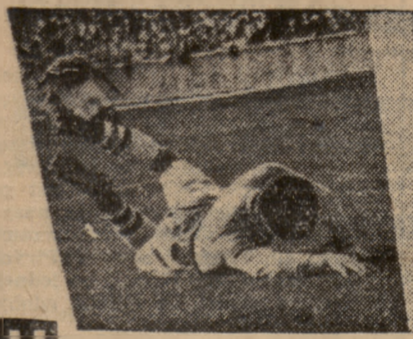
Rok II. Kraków, 29 sierpnia 1949 Nr 38 (81)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Porażka Gwardii-Wisły z Górnikiem-Szombierki

Tylko punkt przewagi leadera nad ZZK i Cracovią

Kibice krakowscy nie mają się z czego cieszyć. Ubiegła niedziela przyniosła porażkę Gwardii-Wisły w Szombierkach i „zwycięstwo" Cracovii nad „outsiderem" tabeli — Polonią Bytom.

Wisła bez Gracza straciła o połowę wartości, toteż Szombierki miały ułatwione zadanie.

Cracovia omal nie straciła punktów, grając z ambitnie walczącą Polonią bytomską.

Porażka Wisły i równoczesne zwycięstwo Cracovii nie spowodowały wprawdzie zmian w czołówce, ale pogorszyły w dużym stopniu sytuację leadera, który ma zaledwie jeden punkt przewagi nad ZZK i Cracovią. Polonia warszawska zwyciężając Lechię 5:1 umocniła się na czwartym miejscu, na które w razie jej porażki wyszedłby Górnik.

Mecz ŁKS-u z AKS-em zakończył się wynikiem remisowym, co dało AKS-owi awans o jedno miejsce w tabeli.

Ruch w sobotnim meczu pokonał Wartę, odsuwając narazie na dalszy plan widmo spadku.

Wyniki ostatnich spotkań ligowych

w Krakowie:
CRACOVIA—POLONIA BYT. 1:0 (0:0)

w Bytomiu:
SZOMBIERKI — GW. WISŁA 2:0 (1:0)

w Chorzowie:
RUCH—WARTA 3:0 (1:0)

w Łodzi:
ŁKS—AKS 1:1 (1:1)

w Warszawie:
Polonia W-wa—Lechia 5:1 (0:1)

WRZESIŃSKI — zwycięzca dwóch etapów Tour de Pologne



Doskonały kolarz Polski — Wrzesiński zwycięzca dwóch etapów wyścigu dookoła Polski, bezpośrednio po wygranym przez niego trzecim etapie Toruń—Olsztyn.

Verey 4-ty w Amsterdamie

AMSTERDAM. W ostatnim dniu mistrzostw wioślarskich Europy rozegrano finały biegów w poszczególnych konkurencjach.

W skiffach reprezentant Polski Verey zajął 4 miejsce.

Zwyciężył Amerykanin **Kelly w czasie 7:08.0,** 2) Vrba (CSR) 7.36.2, 3) Keller (Szwajcaria) 7:37,4. 4) Verey (Polska) 7:39.2.

W dwójkach podwójnych **finał wygrali Duńczycy Parsner i Larsen 6:37,2, przed Włochami Ustolini i Cavallini i Francuzami Maillet—Guilbert.**

Dwójki ze sternikiem: 1) Włochy 7:55,0, 2) Dania, 3) Belgia.

Dwójki bez sternika: 1) Szwajcaria 7:27.2. 2) Belgia, 3) Włochy.

Czwórki bez sternika: 1) Włochy 6:57.0, 2) Szwajcaria, 3) Dania.

Czwórki bez sternika: 1) Włochy 6:45,2, 2) Dania, 3) Norwegia.

Ósemki: 1) Włochy 6:11,0, 2) Czechosłowacja (ATK Praga), 3) Holandia.

Przypadkowa bramka decyduje

o zwycięstwie Cracovii

Cracovia—Polonia Byt. 1:0 (0:0)

Źle jest z polskim footbalem! Jeśli gra mistrza Polski — jaką wczoraj obserwowaliśmy w spotkaniu z Polonia bytomska — ma być probierzem poziomu naszego piłkarstwa, — to naprawdę źle jest z polskim piłkarstwem.

Jeśli los drużyny względnie poziom jej gry zależnym jest od jednego zawodnika, który chwilowo grać nie może — to naprawdę, twierdzimy to po raz trzeci, źle jest z naszym piłkarstwem.

Tyczy się to tak mistrza Polski jak i wicemistrza.

Mecz Cracovii, obserwowaliśmy wczoraj i nie tylko nie zauważyliśmy poprawy w grze ataku biało-czerwonych, ale wręcz przeciwnie — **widoczne pogorszenie.** Trudno mieć do kogokolwiek żal. Nie winni tu ani zawodnicy ani kierownictwo.

Pierwsi, grają tak jak umieją, a że wiele nie umieją, nie mogą też zdecydowanie wygrywać. Drudzy, tj. kierownictwo, głowią się już nie od dzisiaj, kogo wstawić na miejsce przebojowego i bramkostrzelnego Różankowskiego I, którego do dziś nikt nie potrafi zastąpić.

NIEUDAŁY EKSPERYMENT

Musimy stwierdzić, że ponowna próba z wstawieniem Jabłońskiego II do ataku nie powiodła się.

Pozycja łącznika wymaga ogromnej ruchliwości i aczkolwiek Jabłoński na swej starej pozycji, w pomocy wykazuje dużo ruchliwości, — w ataku był zupełnie niewidoczny a przy tym nie ruszał się i nie startował do najbliższych piłek.

MŁODZI WYPIERAJĄ STARSZYCH

Nieuznawany dawniej w tej linii młody Radoń, któremu zarzucono brak szybkości, był dzisiaj najlepszym zawodnikiem — jeśli w ogóle można powiedzieć że ktoś był dobrym. Radoń jednak myślał! Nie oddawał piłki na ślepo, usiłował skoordynować bezmyślne zagrania swych kolegów. Strzelał też często i był też strzelcem „przyznanej" bramki.

Różankowski popisywał się wspaniałymi „główkami", które zawodnik ten doprowadził do perfekcji. Wczoraj jednak prześladował go wybitny pech. Wszystkie piłki strzelane głową szły w aut lub w ręce Koczapskiego.

(Dokończenie na str. 3)

W tabeli bez zmian

Mimo utraty dwóch punktów przez Wisłę **w tabeli ligowej nie zaszły żadne większe przegrupowania. Jedynie Warta zamieniła lokatę z AKS-em a pozostałe zespoły utrzymały swoje miejsca.**

Tabela rozgrywek po ostatniej niedzieli przedstawia się następująco:

1. Gwardia-Wisła	14	21	40:16
2. ZZK	14	20	44:24
3. Cracovia	14	20	30:20
4. Polonia W-wa	14	17	30:20
5. Szombierki	14	16	26:22
6. AKS	14	14	24:30
7. Warta	14	13	19:19
8. ŁKS	14	13	29:34
9. Ruch	14	11	28:25
10. Lechia	14	9	22:42
11. Legia	14	8	20:36
12. Polonia Byt.	14	6	17:31

USA zdobywa puchar Davisa

NOWY JORK. Tenisiści USA **zdobyli tegoroczny puchar Davisa, zwyciężając w spotkaniu finałowym Australię.**

USA zdobyły trzeci, decydujący o zwycięstwie punkt i prowadzą 3:1. Zwycięski punkt zdobył tegoroczny mistrz Wimbledonu **Schroeder** zwyciężając mistrza Australii Sedgmana 6:4, 6:4, 6:3.

Cracovia — Polonia Byt. 1:0



Koczapski atakowany przez Różankowskiego chwyta piłkę. Na pierwszym planie Lelonek

Nowy rekord motocyklowy w ZSRR

Moskwa. W Kijowie odbyły się zawody motocyklowe, **na których** Locent ustanowił nowy rekord ZSRR na dystansie 1.000 m., ze startu lotnego w kat. 600 ccm. z przyczepką, uzyskując średnią **szybkość** 150.501 km na godz.

Wynik ten jest również rekordem dla maszyn, których pojemność przewyższa 600 ccm.

Piłkarze węgierscy przybyli do Moskwy

Moskwa. Do Moskwy przybyła ligowa węgierska drużyna piłkarska „Vasas", która rozegra w ZSRR kilka spotkań z tamtejszymi drużynami.

Na lotnisku piłkarzy węgierskich powitał delegat Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu. Pierwsze spotkanie Węgrzy rozegrają w Moskwie.

Polska zwycięża Rumunię 129:115

w pływaniu

BUKARESZT. W międzypaństwowych zawodach pływackich Polska—Rumunia **pobito dwa rekordy Polski oraz 7 rekordów Rumunii.**

Nowy rekord Polski **ustanowiła Proniewiczówna na 100 m st. klas, uzyskując czas 1:31.0.**

Ponadto **sztafeta męska 3x100 m st. zmien. ustaliła nowy rekord Polski wynikiem 3:36.5.**

W biegu na 200 m st. dow. mężczyzn — **Rybkowski uzyskał najlepszy wynik po wojnie 2:27.4.**

W ogólnej punktacji zawody zakończyły się zwycięstwem Polski 129:115 pkt

WYNIKI TECHNICZNE:

Mężczyźni: 200 m st. klas. — 1) Szołtysek (P.) 2:55,7. 2) Nikodemski (P.) 2:58.0. 3) Heitz (R.) 2:59.0.

200 m st. mot.: 1) Cichoński (P.) 2:52.8. 2) Szołtysek (P.) 2:56.4. 3) Uleu (R.) 3:11.6 (rekord Rumunii).

100 m st. dow.: 1) Groza (R.) 1:03.2. (nowy rekord Rumunii). 2) Procel (P.) 1:04.2. 3) Hospodar (R.) 1:04.2.

200 m st. dow.: 1) Groza (R.) 2:23.9. 2) Beretski (R.) 2:24.0. 3) Rybkowski (P.) 2:27.4

100 m st. grzbiet.: 1) Jabłoński (P). 1:16.5. 2) Czimbalmos (R.) 1:19.4. 3) Kękus (P.) 1:19.8

3x100 m st. zmien.: 1) Polska 3:36.5 (nowy rekord Polski). 2) Rumunia 3:40.4 (nowy rekord Rumunii).

4x100 m st. dow.: 1) Polska 4:18.0. 2) Rumunia 4:18.7 (nowy rekord Rumunii).

KOBIETY

400 m st. dow.: 1) Dzikówna (P.) 6:28.4. 2) Bock (R.) 6:29.4 (nowy rekord Rumunii), 3) Liszkówna (P.) 6:41.2.

100 m st. klas.: 1) Oros (R.) 1:30.8, (nowy rekord Rumunii). 2) Proniewiczówna (P.) 1:31.0 (nowy rekord Polski), 3) Dobranowska (P.) 1:33.2.

100 m st. dow.: 1) Bock (R.) 1:21.0, 2) Malicka (P.) 1:22.4. 3) Liszkówna (P.) 1:25.0

3x100 m st. zmien.: 1) Polska 4:26.8, 3) Rumunia 4:27.4 (nowy rekord Rumunii).

Jestem królem strzelców

Anioła prowadzi zdecydowanie w tabeli najlepszych strzelców ligowych i jest w tej chwili najpoważniejszym kandydatem do tytułu najlepszego strzelca ligowego na rok bieżący.

Po ostatnich spotkaniach ligowych czołówka najlepszych strzelców piłkarskich przedstawia się następująco:

17 bramek — Anioła (ZZK)
12 bramek — Kohut (Wisła) i Krasówka (Szombierki)
11 bramek — Gracz (Wisła), Łącz (ŁKS) i Cieślik (Ruch)
10 bramek — Baran (ŁKS)
9 bramek — Białas (ZZK)
8 bramek — Bożenkowski II (Cr.), Cholewa i Spodzieja (AKS).

Jeżewski i Matłoka wygrywają wyścig kajakowy

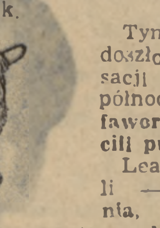
Poznań. Rozegrany na Warcie długodystansowy wyścig kajakowy w kategorii dwójek, na trasie Puszczykowo — Poznań, zakończył się zwycięstwem mistrzowskiej osady Matłoka—Jeżewski („Ogniwo" Poznań), którzy dystans 16 km przebyli w czasie 57.33 min., przed załogą poznańskiego „Ogniwa" (Jeżewski Z. i Książkowski) — 59.21.8 min.).

Na froncie drugiej ligi

Garbarnia traci pierwszy punkt

Tarnovia i Rymer zwyciężają

Trzecia niedziela jesiennej rundy przyniosła w drugiej lidze szereg niespodzianek.



Tym razem doszło do sensacji w grupie północnej gdzie faworyci potracili punkty.

Leader tabeli — Garbarnia, krocząca dotychczas bez straty punktu zremisowała u siebie z Bzurą.

Dwaj jej najgroźniejsi konkurenci Pomorzanin i Radomiak również uzyskali wyniki remisowe.

Pomorzanin stracił punkt w Siedlcach, a Radomiak na swym boisku w meczu z PTC.

Na uwagę zasługuje wysokie zwycięstwo **Ostrovii odniesione nad Widzewem.**

W grupie południowej drużyny tak **Tarnovii jak i Rymera, mimo, iż grały na obcych boiskach odniosły przekonywujące zwycięstwa.**

Niespodzianką jest zwycięstwo Narzodu w Częstochowie i wynik remisowy Baildonu w spotkaniu z Polonią przemyską.

Po ostatnich spotkaniach tabelki grup przedstawiają się następująco:

Północ			
1. Garbarnia	12	23	44:8
2. Lublinianka	12	17	31:26
3. Pomorzanin	12	16	33:16
4. Radomiak	12	15	21:14
5. Ostrovia	12	14	32:20
6. Bzura	12	10	22:19
7. PTC	12	9	17:35
8. Widzew	12	8	10:24
9. Gwardia (Szcz.)	12	4	17:33
10. Ognisko	12	4	9:41

Południe			
1. Tarnovia	12	20	43:13
2. Rymer	12	18	43:16
3. Naprzód	12	15	20:15
4. Skra	12	14	26:19
5. Baildon	12	13	20:18
6. Polonia Świdn.	12	10	21:33
7. Polonia Przem	12	9	22:35
8. Chełmek	12	8	18:34
9. Gwardia (Kielce)	12	7	17:34
10. Pafawag	12	6	14:27



Bramkarz Bzury był najlepszym zawodnikiem swej drużyny w sobotnim meczu z Garbarnią

BZURA WYWOZI PUNKT Z KRAKOWA

Bzura — Garbarnia 2:2 (1:0)

GARBARNIA — BZURA 2:2

Garbarnia gra w tym sezonie lepiej w meczach wyjazdowych, niż na swoim boisku. Podczas gdy na obcych boiskach drużyna ludwinowska **uzyskuje wysokie zwycięstwa, u siebie grając nawet z całkiem przeciętnymi przeciwnikami wywalcza z trudem nikłe zwycięstwa, a ostatnio, grając ze słabą Bzurą, którą pokonała na wiosnę 3:0, zremisowała na swoim boisku 2:2.**

Utrata pierwszego punktu przez leadera grupy północnej jest dużą niespodzianką.

Garbarnia jednak wyraźnie obniżyła swe loty w stosunku do pierwszej rundy, a słaba forma jaką obserwowaliśmy u wszystkich niemal graczy jeszcze w meczu z Lublinianką trwa nadal.

W sobotę zawiedli wszyscy. Atak, chociaż miał wiele pozycji podbramkowych nie potrafił zdobyć tyle bramek, by już do przerwy zapewnić sobie zwycięstwo pomoc i obrona zamiast skutecznie wspomagać swoją ofensywę załatwiała porachunki osobiste z twardo grającymi napastnikami gości. Jakubik w bramce nie miał dobrego dnia, a nieporozumienia z własnymi obrońcami, powodowały niebezpieczne sytuacje podbramkowe, które przy innym ataku, niż atak Bzury, mogły się smutno skończyć.

Bzura jest zespołem całkiem prymitywnym, grającym wprawdzie ambitnie, lecz zastępującym wyszkolenie techniczne, nadużywaniem siły fizycznej, co doprowadziło do wielu ostrych starć.

Oprócz ambitnie grającego tria obronnego z **utalentowanym bramkarzem Motylińskim na czele,** wyróżnił się jeszcze w drużynie gości środkowy pomocnik **Zagajewski.**

Atak grał bez planu, ostro z inklinacją do gry górą. Najlepszym w tej linii był przytomny strzelec obu bramek **lewoskrzydłowy Dąbrowski.**

Do przerwy zdobył on bramkę w 40 minucie, po pauzie **wyrównał Bożok** w 5-tej minucie dobijając strzał Nowaka, a druga bramka dla Garbarni padła **również ze strzału Bożka w 25-tej min.**

W 39-ej minucie sędzia dyktuje za całkiem błahe przewinienie rzut karny przeciw Garbarni, zmieniony po wielu targach na rzut wolny pośredni z pola karnego. Bzura wprawdzie rzutu nie wykorzystuje, ale **w kilka minut potem zdobywa przypadkowo drugą bramkę, zdobytą również ze strzału Dąbrowskiego.**

Sędzia p. Krężel z Opola do przerwy dobry, **po pauzie popełnił wiele poważnych błędów.**

Widzów około 5 tys.

PIŁKARZ ŻEK

Radomiak—PTC 2:2 (0:0)

RADOM. Niespodziewany remis drużyny Radomiaka — pomimo przewagi gospodarzy.

Bramki dla gospodarzy zdobyli w 51 min. i 70 **Gibaszewski.** Dla PTC w 74 **Miller** i 79 min. **Kurowski.**

Stal (Sosnowiec)—Włókniarz (Częstochowa) 4:0 (2:0)

CZĘSTOCHOWA. W sobotę rozegrano w Częstochowie zawody o wejście do II ligi pomiędzy Włókniarzem z Częstochowy a Stalą sosnowiecką, które zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 4:0 (2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Grządziel 3 i jedna samobójcza.**

W drużynie Stali wyróżnił się bramkarz Powązka, który w bardzo ładnym stylu obronił rzut karny.

Widzów 4.000.

Lublinianka—Gwardia (Szczecin) 3:2 (3:0)

SZCZECIN Do przerwy silna przewaga gości, którzy zdobywają bramki przez **Siudaka, Machaja i Różyłę.** Po pauzie Gwardia przeprowadza szereg groźnych ataków, strzelając dwie bramki przez **Wielgę** (z karnego) i przez **Bartczaka.** Wyrównanie wisiało na włosku, jednak Lublinianka grała pod koniec meczu na czas, dzięki czemu udało się jej wywieźć ze Szczecina dalsze dwa punkty.

Pomorzanin—Ognisko 1:1 (1:1)

SIEDLCE. Niespodziewany remis Pomorzanina w meczu z najsłabszą drużyną grupy północnej.

Ostrovia—Widzew 8:1 (5:0)

OSTRÓW Rekordowe zwycięstwo Ostrovii nad Widzewem. Wynik ten jest dużą niespodzianką, gdyż Widzew uchodził dotychczas za drużynę groźną, na której trudno było „zrobić sobie" stosunek bramek.

Ostrovia zagrała jeden ze swych najlepszych meczów, zwłaszcza doskonale wypadła linia ataku.

Łupem bramkowym podzielili się: **Sikora i Trzebiatowski** — strzelcy trzech bramek, **Baura i Młynarek.**

Honorowy punkt dla Widzewa padł z rzutu karnego.

Tarnovia—Polonia (Świdnica) 5:1 (2:1)

ŚWIDNICA Tarnovia mimo obcego boiska odniosła wysokie zwycięstwo, umacniając się tym samym na czele tabeli. Jedynie w pierwszej połowie gospodarze stanowili równorzędnego przeciwnika natomiast po pauzie **Tarnovia górowała we wszystkich liniach nad gospodarzami. Bramki dla Tarnovii zdobyli: Pirych II trzy, Kokoszka i Roik II po jednej.** Honorowy punkt dla Polonii zdobył **Kierysz.**

Rymer—Chełmek 4:1

CHEŁMEK. Gospodarze nie potrafili wykorzystać atutu własnego boiska i zeszli pokonani przez dobrze grający zespół Górnika — Rymer.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Sauer 2, Franke i Dybała, dla miejscowych — **Marcak.**

Naprzód—Skra 1:0 (0:0)

CZĘSTOCHOWA. Zwycięstwo Naprzodu z Lipin nad Skrą, choć uzyskane w nikłym stosunku jest bardzo cenne dla ślązaków, którzy nie rezygnując z walki o pierwsze miejsce, odnoszą już **trzecie skolei zwycięstwo w drugiej rundzie rozgrywek.**

Jedyną bramkę dnia zdobył Brychczy.

Gwardia (Kielce) — Pafawag 3:1 (1:1)

KELCE. Mecz dwóch najsłabszych drużyn grupy południowej, rozegrany w Kielcach zakończył się zwycięstwem miejscowej Gwardii dla której bramki uzyskali: **Iwański 2 i Jabłoński.** Dla Pafawagu — **Gołąbek**

Baildon—Polonia (Przem.) 1:1 (1:0)

Katowice. W meczu o mistrzostwo drugiej ligi **katowicka Stal (Baildon) z trudem uzyskała wynik remisowy z nadzwyczaj bojową drużyną przemyską.**

Goście najlepszego swego gracza mieli w bramkarzu **Korynie.**

Bramkę dla Stali zdobył **Loch, a** wyrównanie dla Polonii uzyskał **Duchoń** z rzutu wolnego.

Sędziował **kpt. Gronowski z Warszawy.**

Widzów 2 tys.

Wpław przez Kraków

Wpław przez Kraków

Krakowski Okręgowy Związek Pływacki wraz z Ligą Morską zorganizował w dniu wczorajszym zawody pływackie pod nazwą **„Wpław przez Kraków".**

Zawodnicy podzieleni zostali na kilka kategorii. Start dla seniorów znajdował się obok przystani AZS-u, meta przy Trzecim Moście. Długość trasy wynosiła 3 km.

Juniorzy startowali spod Wawelu, płynąc na dystansie 2 km.

W zawodach wzięło udział **52 startujących,** ukończyło 47.

Wyniki szczegółowe:

Seniorzy: Ciężki (Wisła) 26.05, 2) Krotoszyński (Wisła) 26.07, 3) Kornecki (Cracovia) 26,12, 4) Franik (Cracovia), 5) Choma (Cracovia).

Niestowarzyszeni: 1) Szymoniak 29.10.8, 2) Lacysz, 3) Tokarzewski, 4) Mikulski.

Seniorki: 1) Szymańska (Cracovia) 28.40, 2) Drozdowska (Cracovia) 28.42 3) Kubik (Wisła) 28.43, 4) Florczyk (Wisła), 5) Witwicka.

Juniorzy: Wesołowski (Wisła) 19.07,6, 2) Korochoda (Cracovia), 3) Stypuła, 4) Wesołowski II (AZS).

Organizatorzy zawodów nie wywiązali się niestety dobrze z zadania. Największym ich błędem było przesunięcie mety w chwili, kiedy zawodnicy już do niej dopływali.

Niespodzianki w rozgrywkach o wejście do klasy A

(w) Ubiegła niedziela przyniosła dwie sensacje w rozgrywkach o wejście do kl. A, mianowicie **niespodziewane zwycięstwo Kolejarza (Płaszowianki) nad Unią Borek oraz wysokie zwycięstwo Kolejarza Sandecji nad Związkowcem Prądniczanką.**

Aktualna tabelka zestawiona na podstawie wyników uzyskanych na boisku przedstawia się następująco:

1. Unia Borek	9	12	15:10
2. Kolejarz Sand.	10	12	27:16
3. Związk. Prądnicz.	9	10	17:12
4. Kolejarz Płasz.	9	9	17:15
5. Kolejarz Oświęcim	9	9	11:17
6. Związkowiec Zemb.	6	1	0:26

PŁASZOWIANKA—UNIA BOREK 3:0 (2:0)

Płaszowianka grała bardzo ambitnie, przeważając lekko do przerwy, natomiast w drugiej połowie panowała niepodzielnie na boisku. Płynne i szybkie akcje zakańczane były silnym strzałem. Bramki dla Płaszowianki uzyskali: **Sroka II — 2, Sroka I — 1.**

PRĄDNICZANKA—KOLEJARZ OŚWIĘCIM 2:0 (1:0)

Gospodarze okazali się lepszymi technicznie i taktycznie, rozkładając swe siły umiejętnie na cały mecz, co pozwoliło im w efekcie wygrać spotkanie zdecydowanie

Szczególnie dobrze zagrała Prądniczanka w końcowych minutach gry. Bramki uzyskali **Porębski i Morek** po jednej.

KOLEJARZ SANDECJA — ZW. ZEMBRZYCE 11:3 (6:2)

O wejście do kl. B

WOLNI (KŁAJ)—GZKS WIELICZKA 1:0 (1:0)

Gra na dobrym poziomie, jedyną bramkę dla Wolnych uzyskał **Panikiewicz.** Sędziował **p. Bogdanowicz b. dobrze.**

CZARNI—RAKOWICZANKA 1:1 (1:1)

Bramkę dla Czarnych zdobył **Dabski,** a dla Rakowiczanki **Stopa.** Sędziował p. **Pryk b. dobrze.**

Sensacje w lidze czechosłowackiej

Ubiegła niedziela w Czechosłowacji była dosyć ciekawą. **Faworyci przegrali zdecydowanie, a do największej sensacji należy porażka** Slavii ze Spartą 0:5, oraz Sl. Ostravy z Teplicami 0:2. Poniżej podajemy wyniki spotkań:

SPARTA—SLAVIA 5:0 (2:0)

Zdecydowane zwycięstwo Sparty, mającej przewagę nad przeciwnikiem. Mecz był bardzo ładny i zgromadził 45.000 widzów. Bramki zdobyli: **Koubek, Menclik, Cejp, Bilek i Richa.**

BRATISLAVA—VICTORIA PILZEN 5:0 (2:0)

Wysokie zwycięstwo leadera tabeli nie było niespodzianką. Bratislava zagrała dobrze i ładnie, będąc o klasę lepszą od przeciwnika. Bramki zdobyli: **Pazicky 2, Preiss 2 i Szimansky 1.** Zawody prowadził sędzia Michalik z Pragi.

A. T. K.—TEPLICE 0:2 (0:1)

SL. OSTRAVA—ZIDENICE 0:1 (0:1)

Druga niespodzianka. Mająca przewagę Ostrava przegrywa z drużyną, której udał się jeden jedyny wypad w stronę bramki przeciwnika.

DALSZE WYNIKI:

Zilina—Kladno 4:0 (2:0)
Koszice—Bohemians 3:3 (3:1)
Trnava—Pov. Bystrica 4:1 (2:1).

W tabeli prowadzi **Bratislava 25 pktów, przed Spartą 22, Teplicami 20, A. T. K. 20, Bohemians 18.**

Sezon pięściarski w Krakowie rozpoczęty

W dniu wczorajszym odbyły się w Krakowie eliminacyjne zawody pięściarskie pomiędzy bokserami klubów krakowskich.



Stoczono ogółem 10 walk, przy czym najliczniej obsadzona była waga musza, w której odbyły się 4 walki.

Zaznaczyć należy, że w zawodach nie wzięło udziału kilku znanych bokserów krakowskich, którzy przebywają obecnie na obozie.

Poziom wczorajszych zawodów był jak na początek sezonu dość dobry. Do najciekawszych należały spotkania Piecucha z Łukasikiem oraz walczącego obecnie w barwach Wisły **Sojki z Leją.**

WYNIKI WALK:

W wadze muszej Janusz (Cr) po żywej walce zremisował z Harapą (W). Piecuch (K) zwyciężył silniejszego fizycznie Łukasika (Cr), Wojtysiak (W) nie rozstrzygnął walki z Janickim (Cr) oraz Domański (Cr) wygrał na punkty z Szymańskim (Cr).

W koguciej b. zaciętą walkę stoczyli Sojką (W) z Leją (Cr). W drugim starciu Leja był trzykrotnie na deskach, przegrywając jednak ostatecznie na punkty.

W lekkiej dobrze technicznie walczący Piszczek (Gr) zwyciężył po ładnej walce Ronka (Garb.) oraz w drugim spotkaniu Kocajda (Garb.) wypunktował młodego Pasławskiego (Włókn.).

W półśredniej Piątkowski (W) od początku walki z Maderskim (Cr) przejmuje inicjatywę, zwyciężając już w pierwszym starciu przez ko.

W półciężkiej Muniak (Cr) po wyrównanej walce wygrał nieznacznie z Bereźnickim (Cr).

Sędziowali na zmianę: w ringu Pankowski i kpt. Strasser, punktowali Sołek, Kura, Szymański, Bogdanowicz J.

WAWEL—NADWIŚLAN 2:0 (0:0)

Obustronnie ładna gra. Bramki strzelili **Zaborowski i Adamczyk.** Sędziował **dobrze ob. Maciarz.**

Niema Gracza — niema bramek

Gwardia-Wisła zostawia punkty w Szombierkach

Górnik-Szombierki — Gwardia-Wisła 2:0 (1:0)

(Od specjalnego wysłannika Piłkarza)

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz piłkarski leadera tabeli z Górnikiem-Szombierki, zakończył się **sensacyjnym zwycięstwem Ślązaków 2:0.**

Krakowianie, którzy do tego spotkania wystąpili bez swego asa atutowego Mieczysława Gracza, **zagrali to spotkanie bardzo słabo.** U gwardzistów nic się nie kleiło, a sądząc z wczorajszej gry zespół krakowski **przechodzi silny spadek formy.**

Szanse Gwardii na zdobycie mistrzostwa Polski zmniejszyły się, a w dalszym ciągu mogą one zmniejszyć się wybitnie, bowiem **oprócz Gracza pauzować będzie i Szczurek, którego sędzia usunął z boiska za kopnięcie zawodnika bez piłki.**

CHARAKTERYSTYKA PRZECIWNIKÓW

Był to mecz, w którym ambicja walczyła na przemian z nerwami i umiejętnością. Miejscami bowiem grano ładnie, miejscami chaotycznie i nerwowo, a w całości bardzo ambitnie aż do wyczerpania.

W linii napadu gości Mamoń „szalał" nie produktywnie po lewym skrzydle i często pchał się do środka siejąc tylko zamieszanie, ale nie niebezpieczeństwo. Łatwo odbierano mu piłkę a często gubił ją sam. Kotaba na lewym łączniku nie potrafił powiązać skrzydła ze środkiem. Był raczej przeszkodą niż pożytkiem.

Kohut był najlepszym zawodnikiem. Strzelał często, wracał do tyłu, kombinował z kolegami wypuszczając ich do przodu na pozycje strzałowe, jednym słowem harował za wszystkich w tej linii. **Rupa nie czuł się dobrze na prawej stronie a Cisowski miał wszystkiego może cztery razy piłkę. Zmarnował doskonałą sytuację, z której mogła paść bramka.**

Pomoc grała niezwykle ostro. Najlepszym był Legutko, który dwoił się i troił, pchał swój atak do przodu i zasilał dobrymi piłkami ale w końcu i on wyczerpał siły. Szczurek wprowadził moment ostrości do gry. Niepotrzebnie też sfaulował przeciwnika bez piłki, za co energicznie prowadzący te zawody **sędzia Głuszyński z Poznania — usunął go z boiska.** Wapiennik jak zwykle pracowity i dobry.

Olbrzymią pracę wykonali obrońcy Gwardii. Do przerwy odpierali oni skutecznie ataki gospodarzy aczkolkolwiek — kto wie — czy nie mają na sumieniu obu bramek, gdyż nie potrafili na czas usunąć piłki sprzed bramki Jurowicza.

Jurowicz miał wiele do roboty. Wykonał ją jak zwykle dobrze. Bronił nawet głową (!), a pierwszej bramki nie mógł widzieć, gdyż przed pole bramkowe zasłonił mu Legutko.

Gospodarze zagrali ten mecz z **niewidzianą dawno ambicją.** W pomocy **najlepszym był Podeszwa (obronił bramkę głową na linii bramkowej) w ataku Fuks, Krasówka i Czeplenka.**

Zwycięstwo Szombierek **jest zasłużone,** gdyż mieli oni nie tylko więcej z gry, ale zagrali z niezwykłą wolą zwycięstwa. Bez specjalnych zawiłych kombinacji, prosto do celu dążyła linia ataku i przede wszystkim strzelano z każdej nadarzającej się pozycji.

HISTORIA BRAMEK

Szombierki zaczynają grę i gwałtownie atakują. Jurowicz już w 1 minucie „broni" głową silnie strzeloną przez Krasówkę piłkę. Krasówka 2 razy strzela tuż obok słupka. Na chwilę schodzą kontuzjowani **Dudek z Wisły i Renk z Szombierek, tak że obie drużyny grają w dziesiątkę.**

Po 15 minutach Wisła jest jednak lepszą i atakuje, ale obrona gospodarzy jest na stanowisku. Ataki Wisły są tak szybkie, że zdawało się iż wyjdzie ona zwycięsko z tego spotkania. Jednakże w 42 **minucie Fuks przedziera się pod bramkę Wisły, centruje a nadbiegający Gawel rzuca się na piłkę i kieruje ją głową do bramki zasłoniętego Jurowicza. 1:0!**

W minutę później **Dudek zawinia rękę na polu karnym.**

Egzekutorem karnego jest Podeszwa, **który jednak strzela w słupek a piłka wychodzi w pole**

PO PAUZIE

Już w 5 sekundzie gry po przerwie Jurowicz musi bronić strzał Krasówki. W parę minut później następuje zamieszanie pod bramką krakowską. Renk strzela, Jurowicz broni i wybija w pole. Krasówka poprawia, znowu Jurowicz chwyta lecz piłka wypada mu z ręki, obrońcy Wisły nie potrafią wykopać piłki daleko w pole, która też wędruje od gracza do gracza, **aż wreszcie dopada ją Krasówka i wpycha ją razem z Jurowiczem do bramki.**



ZDOBYWAJĄC DRUGI PUNKT

Od tego momentu Wisła zaczyna grać lepiej ale zato ostrzej. Szczurek wkracza zbyt ostro a po chwili fauluje Fuksa. Sędzia usuwa krakowianina z boiska. Osłabiona Gwardia gra jednak coraz lepiej i gniecie przeciwnika. Kohut strzela często ale niecelnie.

Na 15 minut przed końcem. Szombierki grają już na czas wykopując piłkę na aut. Mamoń przebija się przez obronę lecz gubi piłkę. To samo robi Cisowski. Jeszcze raz Mamoń przechodzi obrońców, dochodzi do bramki lecz Jung rzuca się mu pod nogi doznając kontuzji głowy.

Ostatnie minuty zastają Wisłę pod bramką gospodarzy, lecz wynik nie ulega zmianie.

Widzów około 15.000.

Cracovia—Polonia (Bytom) 1:0

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Bobula jest wyraźnie nie w formie. Zatracił technikę, strzał a nawet i bieg. **Sądzimy, że nie jego to wina, a raczej trenera, który mając gotowy materiał nie potrafi go doszlifować.**

Kolasa jest tylko materiałem na zawodnika. Dobry trener, może coś z niego zrobić.

DOBRY PRZECIWNIK

Dziwić się należy, że Polonia grająca tak dobrze jak wczoraj, znajduje się tak nisko w tabeli. W grze z Cracovią pokazała ona, że należy się jej dużo **lepsze miejsce.** Cała drużyna **grała dobrze** a przede wszystkim ambitnie.

Bardzo dobrym był **Wiśniewski** i **Szmyd** w ataku. Dzielnie spisywał się Nachlich bodaj że najlepszy na boisku. Polonia grała i miała przez 60 minut przewagę.

BYŁA CZY NIE BYŁA?

Cracovia zdobyła bramkę w 42 minucie drugiej połowy gry. **Silny strzał Radonia chwycił rezerwowy bramkarz Sztel i... wypuścił piłkę z ręki. Rzucił się ponownie za nią będąc obrócony do siatki!**

W tym momencie wykopnął ją Szmyd! Czy wykopnął ją z poza linii, czy też z linii lub też sprzed niej — można by się o to sprzeczać z ludźmi, którzy „widzieli" na trybunach, iż do linii brakowało jeszcze 40 cm.

Faktem jest, że sędzia w chwili rzucenia się Sztela w kierunku siatki za piłką, odgwizdał gola!

Wskazał on zdecydowanie na środek boiska, chcąc jednak upewnić w swej decyzji — wobec protestów gracza Polonii — podszedł do sędziego bocznego, który również zdecydowanym ruchem wskazał na środek boiska.

ZWYCIĘSTWO KTÓRE NIE CIESZY

Zwolenników biało-czerwonych ucieszyła zdobyta bramka. Nie cieszy **ich** jednak forma, jaką zademonstrowała w tym meczu ich drużyna

Najsłabszą linią jest bowiem nadal atak, który nie gra, lecz czyha na okazję do strzału. Nie walczy jednak o nią, lecz patrzy co przeciwnik będzie z piłką robił.

Do gry ataku dostosowuje się powoli i linia pomocy. Nie wierzy w



Radoń spóźnił się do piłki, którą odbił bramkarz Polonii

siłę swego ataku. Poprostu boi się o własną bramkę i trzyma się w tyle. To samo dzieje się i z obrońcami. Gędłek ani Glimas nie błysnęli wczoraj formą, robili błędy, kiksowali — nie byli murem, jak dotąd. Nic dziwnego. I oni boją się o swą bramkę. **Rybicki grał dobrze i bezbłędnie.** Obrona rzutu wolnego strzelanego przez Szmyda, wystawia mu jak najlepsze świadectwo.

Cracovia może mówić o szczęściu, że mecz wygrała. Ale co będzie dalej? Czekają ją w najbliższej przyszłości ciężkie spotkania z AKS i z Wisłą

Z. Chr.

Słaby mecz w Chorzowie

RUCH — WARTA 3:0 (1:0)

Chorzów (tel. wł.). Sobotnie spotkanie Ruchu z Wartą ściągnęło na boisko **blisko 10-tysięczną rzeszę zwolenników drużyny śląskiej.**

Po mało ciekawej i w pełni tego słowa znaczeniu na prymitywnym poziomie stojącej grze, spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy.

Do meczu tego drużyny wystąpiły w składach:

RUCH: Wyrobek, Oślizłok, Morys, Jacek, Hajduk, Suszczyk, Alszer, Cieślik, Bartyla, Cebula i Kubicki.

WARTA: K[illegible]stkowiak, Pyda, Staniak, Szymura, Groński, Skrzypniak, Kaczmarek, Gendera, Sikora, Opitz i Smólski.

W jedenastce zwycięzców **jedynie Alszer od czasu do czasu pokazywał ambitne zagrania.**

Cieślik miał dobre 20 min. w drugiej połowie, lecz poza tym daleki od normalnej formy. **Bartyla** na środku napadu częstokroć nie wiedział co zrobić z piłką. **Cebula** i **Kubicki** „odrabiali pańszczyznę" oddając piłkę w nawet najłatwiejszych pojedynkach.

Suszczyk w pomocy daleki od swej reprezentacyjnej formy, a pozostali wraz z Wyrobkiem w bramce grali również b. słabo.

Warta zagrała nienadzwyczajnie, a co gorsza w przeciwieństwie do gospodarzy, **bardzo pechowo.** Goście byli zbyt powolni, przy czym bez wątpienia **najsłabszą ich linią był napad,** który wykazał całkowity brak ambicji.

Jedynym piłkarzem u poznaniaków był Krystkowiak w bramce, ale i on nie był bez wad, urządzając wielokrotnie zbyt ryzykowne dalekie wypady.

PRZEBIEG GRY:

Już w drugiej minucie **poznaniacy zdobywają prowadzenie ze strzału Gendery, lecz sędzia nie uznaje bramki z powodu bardzo wątpliwego spalonego Opitza.**

Od tej chwili Ruch przejmuje inicjatywę i często gości pod bramką Warty, gdzie Krystkowiak ma pełne ręce roboty.

Upragniona bramka pada jednak dopiero w 34-tej minucie kiedy to Cieślik przenosi piłkę ponad wybiegającym bramkarzem.

Po zmianie pól już w pierwszych sekundach gry **Cebula inicjuje niespodziewany przebój i podwyższa wynik na 2:0.**

Końcowy wynik ustala Cieślik w 62 min. strzałem nie do obrony.

W ostatnich minutach meczu na obydwu jedenastkach znać niedostateczną kondycję fizyczną.

Sędziował **b. słabo p. Sperling z Łodzi.**

ŁKS grał lepiej w dziesiątkę

AKS - ŁKS 1:1 (1:1)

ŁÓDŹ (tel. wł.) Spotkanie należało do nieciekawych ze względu na sposób gry. Ślązacy pozwalając ponieść się temperamentowi faulują, a i zawodnicy drużyny łódzkiej nie pozostają w tyle.

W początkach gry duża przewaga gości, którzy wykorzystują zamieszanie podbramkowe — **i Cholewa pewnym strzałem w 7 min. lokuje piłkę w siatce.** Ślązacy napierają w dalszym ciągu. W 18 min. Cholewa z odległości 25 m **strzela silnie w poprzeczkę.** Ł. K. S gra w tym czasie bardzo słabo, szczególnie prawoskrzydłowy Hogendorf oraz Łącz.

W 22 min. Baran przechodzi pomocników i Durnioka i silnym strzałem przerzuca piłkę obok słupka. Od tego czasu **następuje przewaga ŁKS.** Wywiązuje się ostra gra, a ataki Ł. K. S. kończą się na polu podbramkowym.

W 31 min. po rzucie wolnym bitym przez Barana piłka dostaje się kolejno pod nogi kilku zawodników. Przypadkowo dostaje ją na nogę Patkolo, który strzałem z niedalekiej odległości uzyskuje wyrównanie.

Przed samą przerwą Baran zostaje usunięty z boiska za faul na Janiku, Ł. K. S. gra w dziesiątkę, mimo to posiada przewagę nad A. K. S.

Ślązacy zepchnięci są do defensywy — zaczynają grać brutalnie. W Ł. K. S poza Włodarczykiem dobrzy byli **Patkolo i Łącz.**

W A. K. S. wyróżnili się: **Janik i Spodzieja.**

Żymirski zdobywa srebrny kask Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Wyścig motocyklowy o srebrny kask miasta Bydgoszczy wygrał Żymirski („Skra Okęcie" — Warszawa) w czasie 39.34 min. przed Koprowskim „Gwardia" Kraków) 40,31.0 i Falkowskim (KM Świebodzin) 46.14,0, wszyscy w kategorii ponad 350 ccm.

EKipa kolarzy polskich



Drużyna polska, która po dotychczasowych etapach zajmuje trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Rumunia nadal na czele wyścigu dookoła Polski

SPALLAZI wygrywa 6-ty etap

POZNAŃ (tel. wł.). Szósty etap wyścigu dookoła Polski Bydgoszcz Poznań, długości 162 km, rozpoczął się startem z Rynku Głównego.

Wśród ogromnego upału rozwinął się długi wąż startujących kolarzy i już poza Bydgoszczą notujemy pierwsze defekty. Gumę przebija Ammentorp, jakiś mały defekt ma w przekładni Olsen, który jednak szybko naprawia.

Zawodnicy tworzą na 40 kilometrze zwarte grupki, a w pierwszej jedzie trzech Polaków: Wójcik, Wrzesiński i Kapiak, oraz Sandru, Niculescu i Spalazzi.

Prowadzenie obejmuje Clark (Anglia), który nadaje szybkie tempo, dochodzi pierwszą grupę i mija wszystkich. Ucieczkę z łatwością likwidują Polacy, trzymając się Rumuna Niculescu i Włocha Spalazziego.

Dobra szosa pozwala na **rozwinięcie dużej szybkości, która miejscami dochodzi do 36 km/godz.** Po drodze łapią defekty zawodnicy francuscy i Włoch Locatelli. Jednak i oni dochodzą po kilku minutach czołówkę.

Zbliża się Poznań. Już przed miastem zwarta grupa zawodników francuskich z Lemayem na czele wysuwa się na czoło, a towarzyszy im Wójcik i Wrzesiński **oraz** leader Niculescu.

Kręte ulice Poznania **pozwalają** jednak na **przegrupowanie, które** im bliżej do mety, tym stale się zmienia.

Na sto metrów przed metą niespodziewanie na czoło wysuwa się Włoch Spalazzi, któremu udaje się uciec daleko od czołówki. Wójcik bowiem pilnujący Niculescu nie troszczy się o słabszego Włocha, który jednakże zawzięcie pedałuje i ucieka. Widzą to inni i pędzą za nim. Dobiega i Wójcik, ale... jest już za późno.

WYNIKI:

Drużynowo etap wygrała Rumunia — 15.14.54, 2) Polska — 15.15.18.

Po sześciu etapach prowadzi drużynowo Rumunia — 96.10.03, 2) Włochy — 96.16.24, 3) Polska —

Indywidualnie po sześciu etapach: 1) Niculescu (Rumunia) — 31.56.12, 2) Locatelli (Włochy) — 31.58.32, 3) Sandru (Rumunia) 31.59.32, 4) Spalazzi (Włochy) — 32.00.11, 5) **Wójcik (Polska)** — 32.08.02, 6) Olsen (Dania) — 31.11 37, 7) **Wrzesiński (Polska)** — 32.16.01, 8) Clarke (Anglia) — 32.18.00, 9) Lemay (Francja) — 32.21.36, 10) **Nowoczek (Polska) — 32.22.00.**

Polonia—Lechia 5:1 (0:1)

WARSZAWA. Lechia prowadziła do przerwy 1:0 i nic nie wskazywało na to, że sympatyczny zespół „lechitów" wyjedzie z Warszawy pokonany w tak wysokim stosunku.

Polonia była wprawdzie zespołem lepszym od gości, jednakowoż zwycięstwo różnicą aż czterech bramek jest zbyt wysokie.

Druga połowa meczu stała pod znakiem silnej przewagi gospodarzy, efektem której było zdobycie pięciu bramek.

Prowadzenie dla Lechii uzyskał **Kokot I egzekwując w 14 min precyzyjnie rzut wolny, który mimo parady Borucza idzie w siatkę.**

Po pauzie Polonia narzuca silne tempo, zdobywając pięć bramek, których strzelcami byli: **Popiołek 2, Jaźnicki, Świcarz i Szularz.**

W Lechii najlepszą linią była pomoc **z Kokotem I na czele.** W ataku wyróżnił się **Gronowski.** Zawiódł natomiast bramkarz gości **Dąbrowski.**

W drużynie miejscowej najlepszym zawodnikiem był **Świcarz w ataku.** Oprócz niego wyróżnili się **Brzozowski i Wiśniewski** w pomocy.

A TO PAN•ZNA?!

Z WYSCIGU DOOKOŁA POLSKI



I tak można dojechać do mety...



— Hej, panie lotnik! Niech się pan zatrzyma. Chcę wsiąść...



— A jak jeszcze nalejemy wody do basenu, to zobaczy pan, jak się wtedy będzie świetnie skakało z trampoliny...

W SZKOLE MUZYCZNEJ

— Co to jest dysharmonia?
— Niezgrany kwintet ataku Cracovii...

DLACZEGO?

Polski Związek Lekkoatletyczny urządził w Krakowie obóz kondycyjny przed meczem międzypaństwowym Węgry—Polska. Na obóz ten powołane zostały najlepsze lekkoatletki z całej Polski.

Obóz ten, który rozpoczął się w dniu 21 sierpnia zgromadził w dniu otwarcia tylko kilka zawodniczek. Nie przyjechały w dniu otwarcia zawodniczki, które występowały w Budapeszcie na akademickich mistrzostwach świata — bo oczywiście na czas zdążyć nie mogły. Nie można mieć o to do nich pretensji.

Ale dlaczego nie przyjechały wyznaczone zawodniczki, które ani w Budapeszcie nie były, ani też na żadnych zawodach w kraju nie występowały?

Zdaje nam się, że wyznacza się obozy nie po to by formalności stało się zadość, lecz dlatego, aby podciągnąć formę kandydatów do reprezentacji, by oszlifować tę formę, względnie by usunąć niedociągnięcia w stylu i by przygotować najlepiej nasze reprezentantki do spotkania z tak renomowanymi zawodniczkami, jakim są Węgierki.

Wydaje się nam, że albo musiał być bardzo ważny powód, który nie pozwolił wyznaczonym lekkoatletkom na przybycie na obóz albo też poprostu, zawodniczki te zlekceważyły sobie polecenie swych władz sportowych.

Wydaje nam się, że Państwo nie po to wydaje wiele pieniędzy na obozy, by szły one na marne, lecz aby były użyte rzeczywiście na doszkalanie naszego zaniedbanego sportu.

Na obozie wszystko było przygotowane. Kwatery, wyżywienie, trenerzy, urządzenia — oczekiwano tylko na komplet zawodniczek, które z Poznania czy z Katowic, nie raczyły się zjawić w przepisanym terminie. Obóz rozpoczął się z kilkudniowym opóźnieniem!

To nie jest w porządku panienki! W sporcie musi panować dyscyplina, której i wy musicie się podporządkować. Tymbardziej, że umiecie... nie wiele! **Z.**

Poradnik dla LZS-ów

W numerze dzisiejszym podajemy dalszy ciąg ćwiczeń pływackich wraz z rysunkami objaśniającymi poszczególne ćwiczenia.



Rys. 5

7. Leżenie przodem (na piersiach). W postawie stojącej położyć ramiona w wodzie na szerokość barków. Pomiędzy tak pływające ramiona zanurzyć głowę i tracąc powoli równowagę wprzód, położyć tułów na powierzchni wody. Nóg nie podnosić do góry. Nogi zwisają w dół i stopy lekko dotykają podłoża. Nie podnosić głowy i rąk z wody. leżeć możliwie swobodnie i bezwładnie, mając oczy otwarte. (Rys. 5).



Rys. 6

8. „Ślizganie się". (Rys. 6). Przyjąć pozycję leżącą w sposób podobny jak pod 6, z tą tylko różnicą, że w momencie tracenia równowagi wprzód należy odpychać się lekko nogami od dna lub ściany, nadając w ten sposób ciału ruch ślizgowy wprzód. Leżeć w wodzie bezwładnie i nie napinać mięśni. Skoro ruch do przodu się skończy, opuścić nogi w dół i wyprostować się. W czasie ślizgania wykonywać długi i nieprzerwany wydech. Przez zwiększenie siły odbicia nogami zwiększać długość poślizgu. Poślizg zaczynać zawsze od ułożenia ciała w wodzie, a nigdy przez rzucanie się na wodę.



Rys. 7

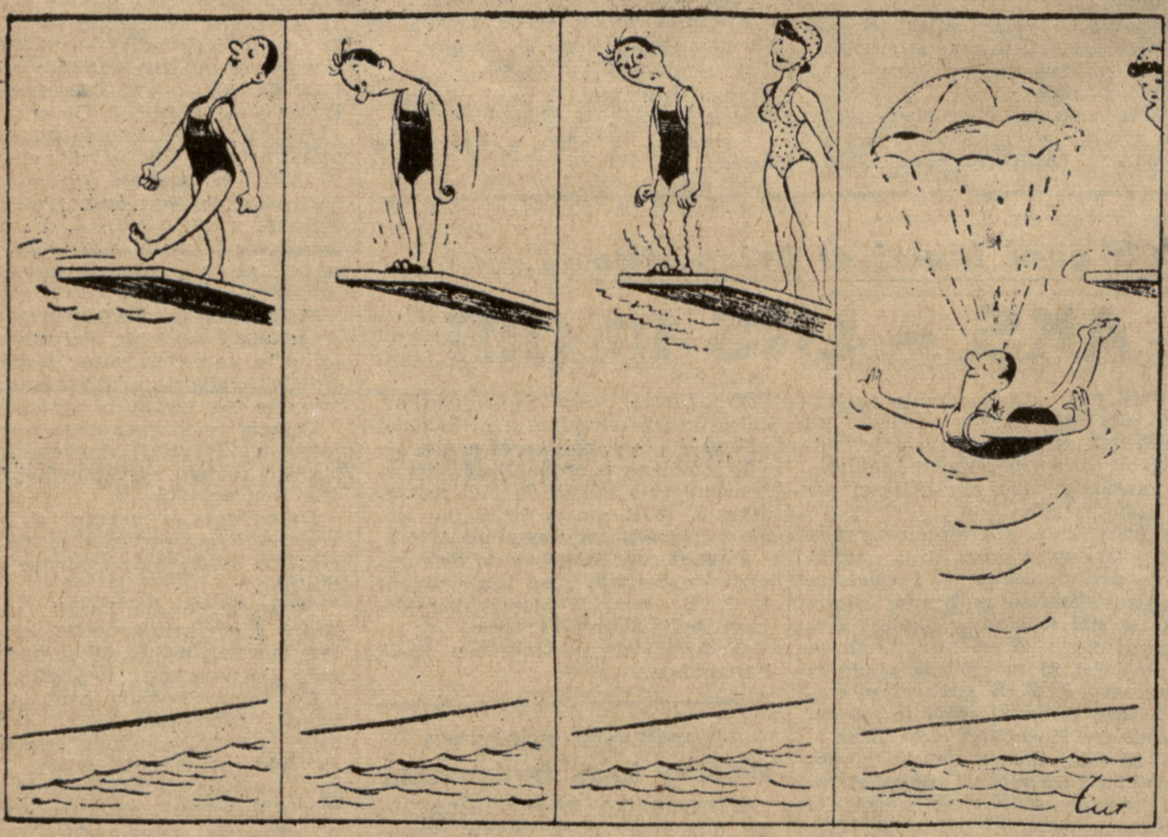
9. Leżenie na grzbiecie (Rys. 7). W postawie stojącej, wyginając się w lędźwiach i wypinając brzuch do przodu, przeginać się w tył, aż do ułożenia potylicy w wodzie. W ten sposób starać się swobodnie położyć w wodzie, utrzymując twarz nad wodą. Ramiona ułożyć obok ciała. Oczy mieć otwarte, patrzeć do góry, swobodnie oddychać i nie napinać mięśni. Trzeba nabrać uczucia, że woda sama unosi ciało na powierzchni. Unikać pozycji siedzącej.

*

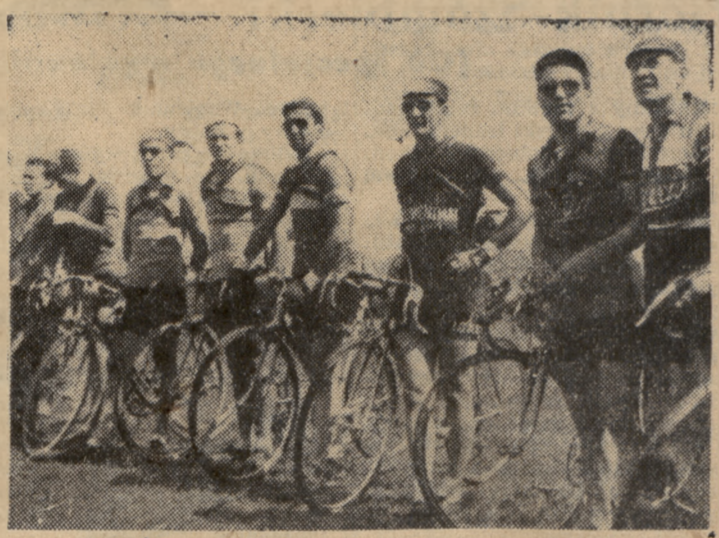
W następnym odcinku podamy jak nauczyć się pływać na piersiach sposobem prymitywnym.

Pływanie to najtańszy i najzdrowszy sport

Odważny skoczek



Na Taśmie TYGODNIA



Drużyna włoska, startująca w Tour de Pologne jechała początkowo w rozmaitych koszulkach, będących reklamą przedsiębiorstw włoskich. Obecnie Włosi jadą w koszulkach ŁKS-u, otrzymanych w Łodzi.



W Krakowie odbył się w ub. niedzielę ciekawy turniej „oldboyów" o puchar ZS Budowlani. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Unii-Podgórze, przed Budowlanymi, Cracovią i Garbarnią. Na zdjęciu „oldboye" Cracovii.



Najgrubszymi zawodnikami w turnieju oldboyów byli Władysław Woźniak i Bill Piotr, którzy mimo swej tuszy byli jednak najruchliwszymi. Stara klasa, zaimponowała młodym widzom, swymi technicznymi pociągnięciami.



Dobranowska (Ogn. Cracovia) na pływackich mistrzostwach Warszawy ustanowiła nowy rekord Polski na 200 m st. klasycznym — 3:13,8 min.

Ze świata

„Miłość sportowa" państw marshallowskich z Niemcami zaczyna się na dobre Anglicy sprowadzą na sień reprezentację Kolonii do Birmingham, piłkarze VFR Manheim jadą do N Jorku, Wacker monachijski gra w Wiedniu i Trieście, bokserzy Kolonii walczyć będą w Trieście a „sławny" von Cramm weźmie udział w turnieju tenisowym Austrii

*

Rimet, prezes FIFA i zarazem prezes Francuskiego Związku Piłki Nożnej, został usunięty z prezesury związku francuskiego. Zasadniczym powodem usunięcia Rimeta był jego wniosek o dopuszczenie niemieckiego klubu FC Saarbruecken do udziału w mistrzostwach Francji. Równocześnie piłkarze francuscy nie mogą darować Rimetowi, iż jako prezes FIFA zarezerwował w grupie finałowej mistrzostw świata w Brazylii 2 miejsca dla Anglii, podczas gdy Francja musi grać spotkanie eliminacyjne z Jugosławią.

W Czechosłowacji rozpoczęły się mistrzostwa ligi waterpolowej, w których słynne kluby Sparta i Slavia biorą dotkliwe cięgi. Faworytem jest młoda sekcja piłki wodnej Slovena-Zilina, która na razie bije swych przeciwników.

*

W rozgrywkach piłkarskich Związku Radzieckiego prowadzi „Dynamo" Moskwa mając na 25 rozegranych meczów 42 punkty, przed CDKA i Spartakiem Moskwa. Ostatnim w tabeli jest „Górnik" (Stalino), który na 26 rozegranych meczów ma tylko 13 pktów.

*

W Kopenhadze zakończyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne dla głuchoniemych. Zwyciężyli Duńczycy zdobywając 242 pkt., przed Szwecją 197, Finlandią 119, Francją 117, Holandią 111, Anglią, Czechosłowacją 8, Ameryką i Austrią po 5 pkt.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p — Tel centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-68 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p — Tel. 558-62. —. Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4 Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków Wielopole 1. M—36631